

Sygn. akt. II K 2/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Koninie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Rafał Kwieciński

Ławnicy: Józef Ludwicki i Urszula Stuczyńska

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Sobieraj

w obecności Beaty Fedyk prokuratora Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu

po rozpoznaniu w dniach: 24 września 2014 r., 26 stycznia 2015 r., 16 września 2015 r., 10 listopada 2015 r., 2 i 29 lutego 2016 r. sprawy:

W. S. (1) – syna S. i D. z domu (...), urodzonego (...) w K., zamieszkałego w K. przy ulicy (...),

oskarżonego o to, że:

1. w okresie od stycznia 2005r. do 6 czerwca 2007r. w S. przy ul. (...) i innych miejscach, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z R. S. ps. (...), M. T. ps. (...) i innymi osobami, nabył, a następnie posiadał i przechowywał przyrządy służące do niedozwolonego przetwarzania substancji psychotropowych w postaci amfetaminy – to jest tzw. tabletkarki wraz z matrycami i w tym celu przystosował naczynia i przyrządy w postaci dozowników, młynków, wiader, garnków, grzejników, wentylatorów, przyrządów instalacji elektrycznej i wyposażenia garażu oraz innych

tj. o przestępstwo z art. 54 ust 1 i 2 pkt 1 i 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 k.k.

2. w okresie od stycznia 2005r. do maja 2007r. w S. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uczyniwszy sobie z tego stałe źródło dochodu nie mniej niż pięciokrotnie przetwarzał znaczne ilości substancji psychotropowych w postaci nie mniej niż 50 kilogramów amfetaminy w ten sposób, że przy użyciu specjalistycznego urządzenia w postaci tabletkarki po dodaniu glukozy oraz stearynianu magnezu nadawał mieszaninie tych substancji postać tabletek „ekstasy” w celu ich dalszego wprowadzania do obrotu

tj. o przestępstwo z art. 53 ust 1 i 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k.

3. w okresie od 2005 roku do czerwca 2007 w P., S. i S., wbrew przepisom Ustawy, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz uczyniwszy sobie z tego stałe źródło dochodu uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowych w postaci amfetaminy oraz 3,4 metylenodioksymetamfetaminy w ten sposób, że:

- w okresie od 2005 roku do stycznia 2006r. w P. i S. działając wspólnie i w porozumieniu z M. T. nabył od mężczyzny o pseudonimie (...) łącznie nie mniej niż 50 kilogramów amfetaminy, którą po zmieszaniu z glukozą, stearynianem magnezu i innymi składnikami i nadaniu jej postaci tabletek przy użyciu specjalnie nabytej w tym celu tabletkarki wprowadził do obrotu pod postacią tabletek z logo wiśni i krzyży w ilości nie mniejszej niż 500.000 sztuk,

- w okresie od stycznia 2006r. do czerwca 2007r. w P. i S. trzykrotnie sprzedał nieustalonemu mężczyźnie o ps. (...) S.” za pośrednictwem R. S. substancje psychotropowe w postaci tzw. tabletek ecstazy w łącznej ilości nie mniejszej niż 60.000 sztuk, celem dalszego w prowadzenia do obrotu,

- w okresie od stycznia 2006r. do czerwca 2007r. w P. lub S. nabył od nieustalonego mężczyzny o ps. :G. S.” za pośrednictwem R. S. substancję psychotropową w postaci 3, 4 metylenodioksymetamfetaminę w ilości nie mniejszej niż 500 gramów

tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

I. Oskarżonego **W. S. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu w punkcie 1 aktu oskarżenia czynu, to jest przestępstwa z art. 54 ust 1 i 2 pkt 1 i 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 k.k.

II. Oskarżonego **W. S. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia czynu, to jest przestępstwa z art. 53 ust 1 i 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k.

III. Oskarżonego **W. S. (1)** uznaje za winnego tego, że w okresie od stycznia 2005 r. do czerwca 2007 r. w S., P. i S. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczyniwszy sobie z popełnienie przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z R. S. ps. (...) i inną ustaloną osobą wbrew przepisom ustawy wprowadzał do obrotu i uczestniczył w obrocie znaczną ilość substancji psychotropowych w ten sposób, że:

- w okresie od stycznia 2005 r. do stycznia 2006 r. działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą nabył za pośrednictwem tej ustalonej osoby od ustalonego mężczyzny o ps. (...) łącznie nie mniej niż 50 kilogramów amfetaminy i nie mniej niż pięciokrotnie po zmieszaniu tej znacznej ilości substancji psychotropowej z glukozą i stearynianem magnezu oraz nadaniu jej postaci tzw. tabletek „ecstazy” przy użyciu tabletkarki wyposażonej w matrycę, wprowadził ją do obrotu pod postacią tabletek z logo wiśni i krzyży w ilości nie mniejszej niż 500.000 sztuk,
- w okresie od stycznia 2006 r. do czerwca 2007 r. działając wspólnie i w porozumieniu z R. S. nabył od ustalonego mężczyzny o ps. (...) za pośrednictwem R. S. substancję psychotropową w postaci 3, 4 metylenodioksymetamfetaminy ((...)) w ilości nie mniejszej niż 500 gramów celem wprowadzenia jej do obrotu pod postacią tzw. tabletek „ecstazy”,
- w tym samym okresie trzykrotnie wprowadził do obrotu – sprzedał temu ustalonemu mężczyźnie o ps. (...) za pośrednictwem R. S. substancję psychotropową – amfetaminę oraz 3, 4 metylenodioksymetamfetaminy ((...)) w postaci uzyskanych przy użyciu w/w tabletkarki tzw. tabletek „ecstazy” w łącznej ilości nie mniejszej niż 60.000 sztuk,

to jest przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w pierwotnym brzmieniu w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w pierwotnym brzmieniu w zw. z art. 65§1 k.k. i art. 64§2 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. oraz art. 33§1 i 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 8 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4§1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych.

I. Na podstawie art. 45§1 k.k. orzeka wobec oskarżonego przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści osiągniętej z popełnienia przypisanego mu w punkcie III przestępstwa w kwocie 224.000 (dwieście dwadzieścia cztery tysiące) złotych.

II. Na podstawie art. 70 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w pierwotnym brzmieniu za czyn przypisany w punkcie III orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci: urządzenia elektryczno mechanicznego koloru kremowego do produkcji tabletek, 2 lejów wyspowych wykonanych z blachy nierdzewnej wraz z dwoma uchwytemi wykonanymi z metalu, 34 stalowych matryc z symbolem krzyża, 36 stalowych matryc z symbolem wisienki, 5 sztuk masek przeciwpyłowych, torby foliowej koloru czarnego z zawartością białego proszku i wagi elektronicznej, opisanych w wykazie nr I /92/10 na karcie 260 akt (Drz. (...) -11).

III. Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 630 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 1/3 wydatków poniesionych przez Skarb Państwa oraz kwotę 1.400 złotych tytułem opłaty.

Urszula Stuczyńska Robert Rafał Kwieciński Józef Ludwicki

UZASADNIENIE

R. S. ps. (...) i W. S. (1) ps. (...) znali się od dziecka, ponieważ ich rodziny się przyjaźniły (k. 140).

M. T. ps. (...) w okresie od 2002 roku do 2006 roku brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających i substancji psychotropowych w postaci kokainy, marihuany, amfetaminy i tabletek ekstazy. Czynów tych dopuścił się działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnienie przestępstwa, określanej jako (...) i funkcjonującej na terenie K. (k. 500-513). Wymieniony uczestnicząc w obrocie narkotykami współpracował m.in. z R. S. (k. 488v i 531v-532).

W 2004 roku W. S. (1) i R. S. uzgodnili, że drugi z wymienionych mężczyzn wynajmie gorzelnię położoną w miejscowości L., gmina L.. Gorzelnia faktycznie należała do W. S. (1), a tylko formalnie figurowała na innego właściciela – A. R., później w dniu 3 kwietnia 2006 r. została darowana małoletniemu synowi W. S. (1) – urodzonemu w dniu (...) K. S. (k. 140-141 i 538-541). Działalność gospodarcza prowadzona była pod nazwą PPHU (...) (...) (...) L. G. Rolnicza. R. S. miał zatrudnić w gorzelnii W. S. (1). Gorzelnia oficjalnie zajmowała się produkcją rozpuszczalnika, faktycznie wytwarzany był tam spirytus. (k.140-144 i 531v oraz akta VII K 69/10 Sądu Rejonowego w Kaliszu).

Na przełomie 2004 i 2005 roku M. T. za pośrednictwem R. S. poznał W. S. (1). Wcześniej M. T. i W. S. (1) widywali się, ponieważ (...) często towarzyszył (...), gdy ten prowadził rozmowy o interesach narkotykowych z (...) (k. 488v). W. S. (1) wiedział, że M. T. obraca znacznymi ilościami tabletek ekstazy i zaproponował mu „załatwienie” tabletkarki i uruchomienie produkcji tych tabletek. Rozmowy w tym zakresie prowadzili bezpośrednio M. T. i W. S. (1). Jednocześnie W. S. (1) powiedział R. S., że „łatwi” maszynę, na której będzie zarabiał „siano”, nie wskazał jednak wtedy do czego ma służyć ta maszyna (k. 141, 149, 488-489, 1399-1406 i 1768-1770). M. T. przyjął ofertę W. S. (1), zgodził się wyłożyć połowę ceny tabletkarki, była to kwota 35.000 złotych, przy czym 20.000 złotych przekazał na ten cel W. S. (1) także R. S. (k. 1657). M. T. nie wiedział, iż R. S. również partycypował w tych kosztach. W. S. (1) rozmowy dot. przedmiotowej maszyny prowadził z M. T. i osobno z R. S. (w/w karty).

Znalezieniem i zakupem maszyny do robienia tabletek i jej dostarczeniem do S. zajął się W. S. (1). Wymieniony razem z R. S. pojechał obejrzeć tabletkarkę na południe Polski. Maszyna kosztowała 70.000 zł. Do niej W. S. (1) zamówił jeszcze matryce z logo „wiśni” i „krzyży”. Matryce były wykonywane przez inną firmę na zachodzie Polski, kosztowały około 35.000 zł. Przedmiotowe matryce do S. przywieźli M. T. i R. S., pojechali po nie samochodem osobowym marki A. (...). Było to auto R. S. (k. 32, 33, 141, 145, 149).

Początkowo tabletkarka miała pracować na terenie gorzelnii. Ponieważ jednak kręciło się tam zbyt dużo osób, W. S. (1) wynajął od M. G. dom z garażem położony w S. przy ul. (...). Właścicielami tego domu byli M. G. i S. J. (1). W sąsiedztwie tego domu, pod numerem (...) zamieszkiwała M. G. z dziećmi I. G., P. G. i Z. K., a okresowo przebywał tam też S. J. (1). Za wynajem nieruchomości mężczyźni płacili 1.500 zł miesięcznie, pieniądze wykładał W. S. (1), a M. T.

z nim się rozliczał. Opisaną nieruchomość wynajęto za pośrednictwem S. J. (1) – pracownika gorzelni prowadzonej przez W. S. (1). S. J. (1) skontaktował W. S. (2) ze swoją siostrą M. G. (k. 32, 80-81, 82-83, 89-92, 94-95 i 141).

Po zakupieniu tabletkarki została ona przywieziona samochodem marki F. (...) do S. i umieszczona w garażu położonym przy ulicy (...) (k. 1657). Przy rozładunku maszyny obecni byli W. S. (1), M. T. i S. J. (1), a także kierowca w/w pojazdu. W. S. (1) na miejsce dostarczenia maszyny przywiózł R. S., ale następnie odjechał, aby nie parkować pojazdu pod posesją i oczekiwał na oskarżonego w pewnym oddaleniu od wskazanej nieruchomości, a więc nie brał bezpośredniego udziału w wyładowaniu tabletkarki. W tym dniu dowiedział się od W. S. (1) do czego ma służyć przedmiotowa maszyna (k. 32, 141 i 1767v-1768).

Początkowo przez okres około 6 miesięcy wytwarzaniem tabletek ecstasy z amfetaminy zajmowali się W. S. (1) i M. T.. (...) był obecny przy produkcji tabletek nie mniej niż 5 razy. Podczas jednego z procesów wytwarzania tabletek z amfetaminy M. T. zatrął się pyłem i powiedział W. S. (1), że nie będzie już brał udziału w obsłudze maszyny. R. S. dostarczał z hurtowni chemicznej w S. stearynian magnezu (k. 142) i glukozę, która pochodziła z gorzelni. M. T. zapewniał amfetaminę, którą nabywał w P. od A. F. ps. (...) (k. 1657 i 1768-1770). Jednorazowo kupował 10 kilogramów amfetaminy. Łącznie do produkcji tabletek ecstasy dostarczył więc nie mniej niż 50 kg amfetaminy. Po w/w zatruciu M. T. wytwarzaniem tabletek zajmowali się W. S. (1) i R. S.. M. T. nadal sprzedawał wyprodukowane w S. tabletki (k. 33, 1657, 1768-1770).

Tabletki były wytwarzane w ten sposób, że wskazani mężczyźni mieli amfetaminę używając elektrycznych młynków do kawy, następnie W. S. (1) w odpowiednich proporcjach dodawał stearynian magnezu, substancja ta miał spowodować to, iż amfetamina łatwiej ulegała zlepianiu w tabletki (k. 33). Amfetamina i stearynian magnezu były mieszane w wiaderkach i suszone, używano w tym celu grzejników elektrycznych. Do mieszkania wykorzystywano wiertarkę. Dodawano też glukozę w proporcjach 10 kg amfetaminy – 20 kg glukozy. W tym czasie tabletkarka musiała pracować około 2 godziny, aby się rozgrzać. Wcześniej w maszynie umieszczano trzpienie z matrycami. Następnie do dozowników tabletkarki wsypywana była mieszanina wskazanych wyżej substancji. W. S. (1) ustawiał parametry pracy maszyny, co miało wpływ na twardość i grubość tabletek, które wylatywały dyszami z dwóch stron maszyny. Pod tymi dyszami umieszczone były wiadra. Jednocześnie osoby obsługujące maszynę kontrolowały, czy tabletki nie rozpadają się i nie kruszą. W takiej sytuacji zmieniane były parametry pracy maszyny. Ze wskazanych ilości amfetaminy i glukozy otrzymano 100.000 do 120.000 sztuk tabletek ecstasy, a proces produkcyjny trwał około pół dnia, zależało to od temperatury, wilgotności, ewentualnych awarii (k. 33 i 141-142). Podczas pracy tabletkarki oskarżony, M. T. i R. S. mieli założone rękawiczki i maski, które po całym dniu pracy palili (k. 95). Wytworzone tabletki były ważone i przesypywane do worków śniadaniowych oklejanych taśmą klejącą. Jeden worek miał pojemność około 5.000 sztuk tabletek. Worki z tabletkami zawożone były do gorzelni, gdzie ukrywał je W. S. (1). Przewożeniem w/w worków z zawartością tabletek do gorzelni zajmował się S. J. (1) (k. 96-97 i 142). Wyprodukowane w opisany wyżej sposób tabletki M. T. sprzedawał w P. M. B. ps. (...) i M. M.. Sprzedawał te tabletki także nieustalonym osobom z I.. Wymieniony sprzedał nie mniej niż 500.000 sztuk tabletek z logo wiśni i krzyży (k. 1657-1658).

We wrześniu 2006 r. M. G. i S. J. (1) sprzedać dom wraz z garażem, w którym znajdowała się przedmiotowa tabletkarka. Wtedy M. G. wynajęła W. S. (1) garaż w swoim domu na posesji nr 32a przy ulicy (...) w S.. Oskarżony za wynajem tego garażu płacił jej 500 zł miesięcznie. S. J. (1) wyłożył drzwi od tego garażu styropianem i założył wentylator. Następnie W. S. (1), M. T. i S. J. (1) przenieśli tabletkarkę do tego garażu (k. 81, 143 i 489v).

Gdy M. T. nie chciał już brać udziału w produkcji z powodu wyżej opisanego zatrucia pyłem oraz z uwagi na to, że zaczął się ukrywać w P., gdyż poszukiwała go już Policja, W. S. (1) przy produkcji tabletek pomagał R. S. (k. 141-144).

W tym okresie – od stycznia 2006 roku do czerwca 2007 roku R. S. nabył od M. B. ps. (...) w P. do produkcji tabletek nie mniej niż 500 gram substancji psychotropowej w postaci 3,4 metylenodioksymetamfetaminy (...). Substancja ta miała postać bryły o wielkości cegły, owinięta była w folię i taśmę, była koloru bursztynowego. W. S. (1) mówił R. S., że z (...) robi się tabletki ecstasy. Z substancji tej W. S. (1) i R. S. wyprodukowali około 60.000 sztuk tabletki ecstasy.

Część z tych tabletek przekazali M. B. w ramach rozliczenia za (...). Wymienieni robili też tabletki z amfetaminy. M. B. R. S. poznał za pośrednictwem M. T. (k. 146 i 150).

Trzykrotnie w tym samym okresie R. S. sprzedawał po co najmniej 20.000 sztuk tabletek ecstazy M. B., który zajmował się ich dalszą odsprzedażą. Tabletki te otrzymał od W. S. (1). Z M. B. spotykał się w P. na jednej ze stacji paliw, a raz w S.. Łącznie W. S. (1) i R. S. sprzedali M. B. 60.000 tabletek, które były wyprodukowane z amfetaminy i wyżej wskazanej 3,4 metylenodioksymetamfetaminy ((...)). Tabletki te sprzedawali za około 80 do 90 groszy za sztukę. Przy czym pieniądze R. S. przekazał W. S. (1), który wypłacał mu za jedną transakcję 1.000 złotych. Ostatnie – trzecie przekazanie co najmniej 20.000 sztuk tabletek miało miejsce w S., wówczas R. S. pojechał na miejsce przekazania substancji psychotropowych w towarzystwie (...), który chciał zobaczyć nabywcę tabletek (k. 146-147 i 1099v-1100).

M. T. został zatrzymany w sprawie V Ds. 7/08 Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu w dniu 26 sierpnia 2006 roku (k. 501). Wcześniej od stycznia 2006 roku ukrywał się przed organami ścigania na terenie P. (k. 97).

M. T. wskazał miejsce, gdzie znajdowała się opisana wyżej maszyna i wytwarzane były przedmiotowe tabletki (k. 38). Podczas przeszukania wskazanego przez niego garażu ujawniono tabletkarkę (k. 43-45). Ponadto podczas przeszukania gorzelni w miejscowości L. zabezpieczono matryce z symbolem krzyża i wiśni, a także pięć sztuk masek przeciwyfłowych oraz wagę elektroniczną (k. 50-52).

M. B. wiedział, że tabletki produkował M. T., R. S. i trzeci mężczyzna, którego nie znał jednak żadnych danych ani nie był w stanie go rozpoznać (k. 770 i 1100).

Prawomocnym wyrokiem z dnia 20 grudnia 2000 r. w sprawie II K 9/00 Sąd Okręgowy w Koninie uniewinnił E. B. i S. S. (1) od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§2 pkt 4 k.k. polegającego na tym, że w dniu 3 października 1999 r. w K. działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi mężczyznami, jadąc samochodem marki S. (...) nr rej. (...) w trakcie pościgu za samochodem marki F. (...) nr rej. (...), w celu pozbawienia życia W. S. (1) oddali w jego kierunku co najmniej dwa strzały z broni palnej, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, gdyż pokrzywdzony jadący samochodem marki F. (...) zdołał uciec a kule utkwily w karoserii tego pojazdu. Tym samym wyrokiem dwie w/w osoby zostały uniewinnione od popełnienia analogicznego czynu na szkodę P. D.. Ponadto E. B. został skazany za czyn z art. 263§2 k.k., polegający na posiadaniu w dniu 3 października 1999 r. w K. bez wymaganego zezwolenia broni palnej o nazwie A. (...) (...) z magazynkiem n. (zob. akta II K 9/00 tut. Sądu).

Prawomocnym wyrokiem z dnia 5 września 2011 r. w sprawie VII Ks 69/10 Sąd Rejonowy w Kaliszu uniewinnił Ł. H. od popełnienia czynu z art. 56§1 k.k.s. w zw. z art. 9§3 k.k.s., polegającego na tym, że jako kierownik produkcji PPHU (...) składając w K. w dniu 13 kwietnia 2007 r. właściwemu organowi podatkowemu tj. Naczelnikowi Urzędu Celnego w K. deklarację miesięczną (...)3 za miesiąc październik 2006 r. podał nieprawdę w odniesieniu do ujętych w deklaracji 226,18 hl skażonego alkoholu etylowego podlegającego podatkowi akcyzowemu, w ten sposób, że w/w deklaracji podatkowej podał, iż jest on rozcieńczalnikiem (kod PKWiU 24.30-22.79) z zerową stawką podatku akcyzowego, przez co naraził na uszczuplenie podatek akcyzowy w kwocie 1.029.119,00 zł (por. akta o sygn. VII Ks 69/10 Sądu Rejonowego w Kaliszu).

Postanowieniem z dnia 5 czerwca 2012 roku w sprawie V Ds. 51/12 prokurator Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu umorzył śledztwo w sprawie uczestniczenia w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych w postaci 256 kilogramów amfetaminy nabytych od P. P. oraz od mężczyzn o pseudonimie (...) i (...) oraz środków odurzających w postaci 0,5 kilograma kokainy nabytej od nieustalonego mężczyzny o imieniu E. przez W. S. (1) i R. S. w okresie od 2005 r. do 2007 r. w K., S. i Z. (akta V Ds. 51/12 Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu).

W. S. (1) urodził się w dniu (...). Jest żonaty, ma troje dzieci w wieku 27, 24 i 19 lat. Posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem mechanikiem obróbki skrawaniem. Jest udziałowcem i prezesem zarządu (...) Sp. z o.o. w W., zarabia 10.000 złotych brutto miesięcznie. Mieszka z rodziną w domu o powierzchni 200 m², którego właścicielką jest jego matka. Nie posiada żadnego majątku. Nie był zatrzymywany w Izbie Wytrzeźwień w K.. W miejscu zamieszkania posiada pozytywną opinię. Nie był wcześniej karany (k. 1446, 1450-1451 i 1455).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego **W. S. (1)** (k. 232, 390-392 i 486-488 w zw. z k. 1386);
- zeznań świadków: **M. T.** (k. 31-34, 93-98 i 488v-492v w zw. z k. 1399-1406 oraz k. 1655, 1657 i 1658 w zw. z k. 1768-1770), **I. G. obecnie J.** (k. 80-81, 245 i 626-627v w zw. z k. 1770v), **P. G.** (k. 82-83, 244 i 627v-628 w zw. z k. 1770v) i **M. B.** (k. 739-740, 757, 761, 765, 766, 770, 805, 817, 818, 825, 845-846, 847-848, 863, 866, 870, 875 i 1099v-1100v w zw. z k. 1770v);
- częściowo zeznań świadków: **R. S.** (k. 134-136, 138-139, 140-144, 145, 146-147, 149-151, 153-158, 159-162, 382-384, 531-535, 1503-1504, 1519-1520, 1635-1636, 1691-1692, 1726v-1727 i 1730-1734 w zw. z k. 1741v-1744v i 1761v-1764 oraz k. 1470v-1471 i 1768-1770), **M. G.** (k. 89-92, 243 i 626v-627v w zw. z k. 1770v) i **S. J. (1)** (k. 125-128, 241-242 i 669-671 w zw. z k. 1770v);
- **opinii z zakresu chemii** wykonanej w Laboratorium Kryminalistycznym KWP we W. dot. zabezpieczonego w gorzelnii w miejscowości L. proszku (k. 365-366 w zw. z k. 1770v);
- dokumentów ujawnionych podczas rozprawy głównej: szkiców (k. 35-37 w zw. z k. 1770v), protokołu wizji lokalnej (k. 38-41 w zw. z k. 1770v), protokołów przeszukania (k. 43-45, 46-47, 48-49, 50-52 w zw. z k. 1770v), protokołu oględzin (k. 55-56, 57-59 w zw. z k. 1770v), dokumentacji fotograficznej (k. 61-68 i 71-75 w zw. z k. 1770v), protokołów użycia testera narkotykowego (k. 78 i 79 w zw. z k. 1770v), protokołu okazania (k. 129-132 w zw. z k. 1770v), wykazu dowodów rzeczowych (k. 260 w zw. z k. 1770v), wywiadów środowiskowych (k. 278-280 w zw. z k. 1770v), danych o karalności (k. 354-355, 1446 w zw. z k. 1770v), odpisu wyroku wydanego w sprawie II K 47/08 tut. Sądu (k. 498-499 w zw. z k. 1770v), aktu oskarżenia w sprawie II K 15/08 tut. Sądu (k. 500-513 w zw. z k. 1770v), informacji dyrektora ZK nr 1 we W. (k. 520 w zw. z k. 1770v), kopii aktów notarialnych (k. 538-541 w zw. z k. 1770v), informacji dyrektora Aresztu Śledczego we W. (k. 582 w zw. z k. 1770v),

Oskarżony **W. S. (1)** zarówno w czasie postępowania przygotowawczego, jak i rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

W toku śledztwa skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 232 i 391).

Natomiast podczas rozprawy głównej w dniu 8 października 2012 roku wyjaśnił, że nic nie produkował, S. zna stąd, iż był on jego pracodawcą. Podał, że miał kiedyś gorzelnię w L., która upadła, pomagał też koledze w L. w prowadzeniu gorzelnii. Wskazał, że S. miał pieniądze i zaproponował mu uruchomienie gorzelnii. Oskarżony – jak wyjaśnił – miał doświadczenie w prowadzeniu takiej działalności gospodarczej; na początku kupowali spirytus skażony i produkowali rozcieńczalnik do farb, a on (oskarżony) przygotowywał się do uruchomienia produkcji spirytusu gorzelnianego, tą działalność prowadzili w L., mogło to być w roku 2003, 2004. Podał, że S. miał dużo pieniędzy, po jakimś czasie powiedział mu, żeby załatwił maszynę do robienia kostek cukru, soli, pastylek. Wskazał, że pytał po co takie coś na gorzelnii, ale S. powiedział, żeby się nie interesował. Oskarżony – jak podał – znalazł w Internecie maszynę do robienia kostek soli do uzdatniania wody, pokazał ją S., a następnie pojechali na południowy wschód obejrzeć to urządzenie, była to ruina, ale właściciel miał ją odnowić, po jakichś 2 miesiącach pojechali po tą maszynę, wcześniej S. rozmawiał ze S., żeby wynajął jakiś garaż do tej maszyny, S. tam gdzie mieszkał w S. miał garaż i po jakimś czasie przywieźli tam tą tabletkarkę. Dodał, że ten S. to świadek S. J. (1), to była złota rączka na gorzelnii. Wskazał, że przez 2,3 miesiące

nie było mowy o tej maszynie, a po tym okresie pojechał do tego garażu ze S., który chciał, żeby go zawiózł, bo jest wypity, wtedy rozpakowali maszynę z foli, S. popatrzył i odjechali; S. powiedział, że będzie robił V.; po jakimś czasie znowu poprosił go, żeby z nim tam pojechał, wtedy montowali w maszynie trzpienie i próbowali ją uruchomić, ale był jakiś problem chyba z prądem i nic nie wyszło. Po jakimś czasie – wskazał – że był to tydzień, dwa, miesiąc, znowu tam pojechali, S. wziął wtedy z gorzelni worek glukozy, którą wykorzystywali do skażania spirytusu, gdy tam poszli, czekał już drugi kolega S. – T.. Oskarżony wyjaśnił, że był zdziwiony, co robi tam T., znał go wcześniej tylko z wyglądu. Dodał, że T. był kiedyś w grupie osób, która strzelała do P. D., z którym on akurat jechał samochodem, później ta grupa miała postępowanie, a on po tej sprawie miał gehennę w K., dopiero S. dał komuś 10.000 zł i oni dali mu święty spokój. Wskazał, że S. stał na bramce w (...) i ich wszystkich znał. Podkreślił, że w związku z tą sytuacją strzelaniny było niemożliwe, aby poszedł do T. i mu coś zaproponował. Dodał, że swoim dzieciom robił testy na narkotyki i nie mógł się nimi (narkotykami) zajmować, zajmował się gorzelnią, czyli tym na czym się znał. Wyjaśnił, że w/w glukozę wysypali do tej maszyny, ale nic z tego nie powychodziło, po jakimś czasie S. chciał, żeby mu pomógł przetransportować maszynę do innego garażu, na tej samej posesji, pomógł mu „widlakiem z gorzelni, bo to był ciężki klunkier”. Podał, że był tam może jeszcze raz na samym końcu jak aresztowali T., o czym powiedział mu S., wziął go, żeby wszystko poczyścić, bo maszyna będzie sprzedawana, nie wiedział wtedy co oni tam robili, mógł się domyślać, że coś tam robili, mówili przecież o tej V., ale wolał o tym nie myśleć, bo cieszył się, że miał pracę w gorzelni, jak był tam czyścić to było wszystko białe, zakurzone, nie widział tam żadnych tabletek. Stwierdził, że nie dyskutował ze S. co tam robili, bo już był z nim wtedy trochę pokłócony, ponieważ jego kolega z B. pobił S. za to, że ten naubliżał jego żonie, ten kolega (S. K.) też jest przez S. pomawiany. Oskarżony wyjaśnił dalej, że po jakimś miesiącu od czyszczenia tej maszyny dostał telefon, że Policja jest na gorzelni, następnie przyjechał do niego S. i powiedział, że „trzeba się związać do W.”. Oskarżony wskazał, że był zdziwiony dlaczego ma wyjechać, S. wtedy powiedział, iż T. poszedł na współpracę, były tam robione tabletki ecstazy, że wydaje S.. Podał, że gdy on upierał się, że nie ma z tym nic wspólnego, S. mu powiedział, iż T. stwierdził już wcześniej, że w razie czego, jak się „wspie”, to wszystko zgonią na niego (oskarżonego). Wsiadł więc – jak wyjaśnił – do samochodu i pojechali najpierw w okolice W., zatrzymali się w restauracji, poprosił, żeby A., który współpracował ze S. handlując skażalnikami i Ł. H., kierownik gorzelni, przywieźli mu paszport i rzeczy. Wskazał, że rozmawiał z A. o tej sytuacji i radził się co ma robić, ten powiedział mu, żeby lepiej wyjechał na jakiś czas, „bo dzieją się tu różne rzeczy”. Oskarżony – jak podał – został w R., gdzie miał dużo znajomych, a S. polecał na Cypr do szwagra, który też ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Wyjaśnił, że później dowiedział się, że S. wrócił do Polski. Dodał, że będąc we W. rozmawiał z innym kolegą z B. W., który też był chyba zatrzymany we W. i CBS mu powiedziało, że (...) weźmie na siebie pół miliona tabletek, znaczyło to, że oni „wszystko na niego zganiają”, uzgodnił z żoną, że trzeba wrócić i wyjaśnić tą sprawę. Dodał, że S. pomawiał go i H., który został uniewinniony przed sądem w Kaliszu. Wskazał, że nie zna S., B., zna tylko osoby, z którymi pracował w gorzelni: A., H., D. L., S. J. (2). Wyjaśnił, że na gorzelni polecenia wydawał mu S., do garażu gdzie była maszyna jechał tylko wtedy jak kazał mu jechać S., był w tym garażu ze 3, 4, może 5 razy, oprócz niego, S. i raz T. nikogo tam nie było (k. 486-488).

Podczas rozprawy głównej w dniu 24 września 2014 roku podtrzymał powyższe wyjaśnienia (k. 1386).

Niewiarygodne były wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim podał on, iż był pracownikiem gorzelni, którą prowadził R. S.. Na przymiot wiarygodności nie zasługiwała też ta relacja we fragmentach, w których W. S. (1) wskazał, że wykonywał polecenia R. S., kilka razy jeździł z nim do S., a także jakoby to R. S. był pomysłodawcą nabycia tabletkarki, rzekomo do produkcji V., a M. T. zna jedynie jako członka grupy, która usiłowała dokonać zabójstwa jego kolegi P. D.. Niewiarygodne były przedmiotowe wyjaśnienia w zakresie w jakim oskarżony zaprzeczył, jakoby uczestniczył w produkcji tabletek z amfetaminy i (...).

Wyjaśnienia te, zdaniem Sądu, pozostawały w sprzeczności z całym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym, nie tylko z zeznaniami świadków M. T. i R. S., a przy tym były mało prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki.

Po pierwsze wyjaśnienia oskarżonego we wskazanym wyżej zakresie były sprzeczne z zeznaniami dwóch w/w świadków. Przy czym relacji świadka M. T. – z przyczyn niżej wskazanych – Sąd dał wiarę w całości, a świadka R. S. w przeważającej części.

Ponadto z wyjaśnień oskarżonego wynikało, że na posesji, gdzie znajdowała się tabletkarka w S. był sześć razy: gdy przywieziono maszynę, po raz drugi rozpakowywał wraz z R. S. tabletkarkę z folii, po raz trzeci montowane były trzpienie, po raz czwarty robione były próby z glukozą, piąty raz maszyna była przenoszona do drugiego garażu i po raz ostatni, gdy M. T. był aresztowany, aby wyczyścić maszynę. Z relacji tej wynika więc, że oskarżony był przy maszynie 6 razy i tylko w jednym przypadku podjęta była w jego obecności jakaś próba wytwarzania tabletek z glukozy (k. 486-487). Wyjaśnienia te pozostawały w sprzeczności z zeznaniami świadków I. G. obecnie J. i P. G.. I. G. podała, że garaż wynajmowali mężczyźni o imionach R. i W., zawsze, gdy przyjeżdżali zamykali się w garażu i nikogo nie wpuszczali, z wnętrza dochodziły odgłosy jakby pracowała jakaś maszyna, a po ich wizytach z garażu wydobywał się charakterystyczny zapach. Świadek zeznała też, że ostatnio, to jest około dwóch miesięcy temu przyjeżdżało tylko dwóch mężczyzn – R. i W.. Zeznania te złożyła 6 czerwca 2007 roku. Z relacji świadka wynikało więc, że za każdym razem, gdy przyjeżdżali W. i R. maszyna pracowała, później z garażu wydobywał się charakterystyczny zapach. Oskarżony stwierdził zaś, że tylko raz miał być obecny przy próbie produkcji tabletek z glukozy. Dodać trzeba, że świadek rozpoznała W. S. (2) (k. 80-81 i 245v). Także świadek P. G. zeznał, że garaż wynajęli mężczyźni o imionach W. i R., na początku bardzo często przyjeżdżali do garażu, z którego dochodziły odgłosy pracującej maszyny (k. 82-83). Ponadto świadek ten rozpoznał (choć niekategorycznie) oskarżonego jako osobę, która przychodziła cały czas i płaciła za wynajem garażu. Z relacji tej wynika, że nikt inny poza oskarżonym nie płacił czynszu (k. 244).

Po trzecie relacja oskarżonego, jakoby to R. S. prowadził gorzelnię pozostawała w sprzeczności z dokumentami przedłożonymi przez tego właśnie rzekomego właściciela firmy, z których wynikało, że W. S. (1) był pełnomocnikiem właściciela nieruchomości, na której znajdowała się gorzelnia, a następnie właścicielem tej nieruchomości w wyniku darowizny został małoletni syn oskarżonego (k. 538-541).

Po czwarte wreszcie wyjaśnienia oskarżonego były nielogiczne, wręcz naiwne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego w zakresie w jakim opisał on powody, dla których zbiegł z Polski i ukrywał się we W.. Zachowanie takie byłoby nieracjonalne w sytuacji, w której W. S. (1) nie miał żadnego związku z obrotem substancjami psychotropowymi. Nieprawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego były też wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim twierdził on, iż nie wiedział do czego służy tabletkarka, a R. S. mówił mu o produkcji V..

Oskarżony, w ocenie sądu, dopasował treść swoich wyjaśnień, które składał podczas rozprawy głównej do zebranego już wcześniej materiału dowodowego. Pomimo to relacja ta okazała się sprzeczna z innymi dowodami, z zasadami doświadczenia życiowego, nieprzekonująca i nielogiczna. Wyjaśnienia te obliczone były na uniknięcie grożącej oskarżonemu odpowiedzialności karnej.

Zeznaniom świadka **M. T.** Sąd dał w całości wiarę, a **R. S.** w przeważającej części.

W ocenie Sądu, zeznania i wyjaśnienia M. T. były stałe i konsekwentne przy wielości przesłuchań, logiczne, przekonujące oraz prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego.

Należy podkreślić, że świadek ten złożył identyczną relację także przed prokuratorem Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolski, gdzie był przesłuchiwany w dniu 1 lipca 2010 roku (k. 1655, 1657 i 1658).

Ponadto zeznania zarówno M. T., jak i R. S. już w trakcie pierwszego przewodu sądowego znajdowały potwierdzenie w kolejnych dowodach, które nie były znane jeszcze na etapie śledztwa. I tak: podczas pierwszej rozprawy głównej przesłuchano świadka M. B., który potwierdził relacje obu w/w świadków w zasadzie w całości, podał też, że tabletki produkowali wymienieni wraz z trzecim mężczyzną. Ponadto podczas przesłuchania w Prokuraturze Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim świadek M. T. wskazał dane osoby o ps. (...).

Dodatkowo to świadek M. T. już na etapie śledztwa podał spontanicznie informacje dotyczące przedmiotowej tabletkarki, wskazał miejsce jej ukrycia i miejsce, gdzie wytwarzane były tabletki. Zeznania jego i R. S. znalazły oparcie w protokołach przeszukań i rzeczowym materiale dowodowym. Zabezpieczono bowiem tabletkarkę, a na terenie gorzelnii w L. matryce i maski przeciwpylowej. Podkreślić jednocześnie należy, że świadek M. T. nie miał żadnych powodów, aby niezgodnie z prawdą pomówić W. S. (1). W sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową we Wrocławiu M. T. złożył wyjaśnienia i zeznania obciążające kilkadziesiąt osób, w tym sprawców, którzy mieli założyć i kierować grupą mającą na celu popełnianie przestępstw opisanych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Pomówienie jeszcze jednej osoby – W. S. (1) w żaden sposób, zdaniem Sądu, nie wpłynęło więc na możliwość skorzystania przez M. T. z możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary w sprawie, w której pozostaje on oskarżonym.

Dodać należy, że M. T. szczerze przyznał przeciw, iż sam obracał hurtowymi ilościami narkotyków, a W. S. (1) nie był członkiem w/w grupy ani inicjatorem jej powstania. Zeznania tego świadka nie były więc jednostronne ani tendencyjne.

Wreszcie zeznania i wyjaśnienia świadków M. T. i R. S. znalazły oparcie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności wyżej wskazanych zeznaniach świadków I. G. (J.), P. G. i M. B., w dowodach z dokumentów dotyczących gorzelnii w L., protokołach przeszukań i rzeczowym materiale dowodowym, a nawet w wyjaśnieniach samego oskarżonego, który przyznał, że był obecny przy przywiezieniu tabletkarki do S. oraz jej przeniesieniu do drugiego garażu.

Sąd dostrzegł rozbieżności zawarte w relacjach świadków M. T. i R. S., na które uwagę zwrócił Sąd Apelacyjny w Poznaniu uchylając poprzedni wyrok wydany w niniejszej sprawie przez tutejszy sąd (k. 1273-1274).

Rozbieżności te dotyczyły planowania i rozpoczęcia produkcji narkotyków, dokonania zakupu tabletkarki i wyłożenia środków finansowych na ten cel, dostarczenia tabletkarki na posesję przy ul. (...) w S., zakupu matryc i produkcji narkotyków.

Analiza całego materiału dowodowego oraz konfrontacja świadków M. T. i R. S., pozwoliła na stwierdzenie, iż większość wyżej wskazanych sprzeczności była pozorna lub nieistotna, a konfrontacja dodatkowo pozwoliła na ich wyjaśnienie, i tak:

- z konsekwentnych, stanowczych i jednoznacznych wyjaśnień i zeznań świadka M. T. wynikało, że uzgodnień odnośnie zakupu tabletkarki i produkcji narkotyków dokonywał on z W. S. (1), z nim składał się (wykładał środki finansowe) na dokonanie zakupu maszyny i to z nim miał spółkę co do tej inwestycji w tabletkarkę i produkcji tabletek;
- jednocześnie przekonująco wytłumaczył on, iż R. S. i W. S. (1) byli dobrymi kolegami i mogli prowadzić produkcję tabletek, o której on nie wiedział, podobnie, jak i nie wiedział o tym, że pierwszy z wymienionych również partycypował w kosztach zakupu tabletkarki (k. 1768-1770);
- R. S. był pewien, że na temat zakupu tabletkarki rozmawiał z W. S. (1), nie miał pewności – nie pamiętał, czy doszło do rozmowy, w której uczestniczyli wszyscy trzej w/w mężczyźni, mając na uwadze treść w/w zeznań świadka M. T. Sąd dał w tym zakresie wiarę zeznaniom świadka R. S. jedynie w zakresie w jakim wskazywał on na rozmowy swoje z W. S. (1) i uznał, że nie było uzgodnień dokonywanych wspólnie przez wszystkich trzech mężczyzn;
- świadek R. S. od początku, gdy przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, wskazywał, że w dniu przywiezienia tabletkarki do S. przywiózł W. S. (1) na teren posesji przy ul. (...), następnie jednak odjechał i oczekiwał na (...) w pewnej odległości od tej posesji; jest więc oczywiste, że M. T. mógł nie pamiętać, iż w tym dniu był w S. R. S.;
- świadek S. J. (1) potwierdził, że w dniu dostarczenia tabletkarki W. S. (1) i R. S. przyjechali do S. jednym samochodem;

- M. T. potwierdził, że po odbiór matryc był co najmniej raz z R. S. (k. 1768v);
- świadkowie M. T. i R. S. byli zgodni w zakresie w jakim podawali, iż w początkowym okresie tabletki produkował M. T. i W. S. (1), a później – po kilku miesiącach R. S. i W. S. (1), (...) wyjaśnił przy tym, że nie chciał już uczestniczyć w obsłudze maszyny, ponieważ się zatrzał pyłem, a później zaczął się ukrywać w P.; drobne sprzeczności dotycząc więc jedynie tego, czy były przypadki (przypadek), gdy wszyscy trzej w/w mężczyźni obecni byli przy wytwarzaniu tabletek, nie umniejszały wartości dowodowej ich relacji dot. w szczególności udziału i zachowania W. S. (1); wręcz przeciwnie sprzeczności takie potwierdziły wiarygodność świadków, wskazywały bowiem, że wymienieni nie przygotowywali i nie uzgadniali wzajemnie swoich zeznań, a mówili spontanicznie to co w danej chwili pamiętali, zważyć też przecież trzeba, że wymienieni zeznawali o bardzo wielu okolicznościach rozciągniętych w czasie, dotyczących obrotu narkotykami, w którym to procederze brało udział bardzo wiele osób, dokładne przytaczanie faktów bez jakichkolwiek przeinaczeń i sprzeczności wzbudzałyby więc raczej wątpliwości co do szczerości i spontaniczności świadków.

Dodać wreszcie trzeba, że nie można dokonywać oceny zeznań świadków M. T. i R. S. poprzez powoływanie wyrwanych fragmentów ich wypowiedzi w oderwaniu od kontekstu, całości ich relacji i całokształtu materiału dowodowego, w którym te zeznania znajdują potwierdzenie. W pojedynczych zdaniach rzeczywiście można doszukać się sprzeczności, należy jednak zważyć, iż świadkowie byli przesłuchiwani wielokrotnie, często wiele lat po zdarzeniu, musieli odpowiadać na pytania o detale i szczegóły. Zważyć trzeba, że w początkowym okresie śledztwa, gdy oskarżony W. S. (1) ukrywał się przesłuchania świadków były niedokładne i nieprecyzyjne, prokurator o zdarzeniach dowiedział się bowiem od M. T., a pierwsze przesłuchania przed sądem odbyły się dopiero w 2012 roku, to jest około 5 do 7 lat po zdarzeniach. Przy czym nie było to wynikiem opieszałości organów ścigania, ale tego, że oskarżony przez kilka lat ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości na terytorium innego państwa.

Reasumując: Sąd dał wiarę świadkowi M. T. w całości, a co do wyjaśnień i zeznań świadka R. S. nie dał wiary początkowej wersji wyjaśnień, gdy nie przyznał się on do popełnienia zarzucanych czynów, ponadto nie dał też wiary tym zeznaniom we fragmencie, w którym świadek wskazał, że zakup tabletkarki uzgodniony został podczas spotkania, w którym uczestniczył wraz z oskarżonym i M. T..

Wreszcie Sąd chciałby podkreślić, iż relacje M. T. i R. S. zostały zweryfikowane w sposób wskazany w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 07.10.1998 r. II AKa 187/98 (k. 1275-1276). Weryfikacja ta pozwoliła na stwierdzenie, iż:

- informacje podane przez świadków znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków I. G., P. G., M. B., protokołach przeszukań, rzeczowym materiale dowodowym, dokumentach dot. własności gorzelnii,
- M. T. złożył te zeznania spontanicznie, gdy organy ścigania nie miały wiedzy o tabletkarce, wskazał też miejsce, gdzie ta maszyna się znajduje,
- M. T. i R. S. nie musieli obciążać W. S. (2), gdyby nie brał on udziału w produkcji narkotyków, pierwszy z wymienionych wskazał przecież okoliczności nieznanne organom ścigania, w ponadto w swoich relacjach obciążył kilkadziesiąt innych osób, które miały uczestniczyć w obrocie narkotykami, R. S. podał szereg okoliczności, w których obciążył sam siebie, np. co do zakupu (...), który to fakt znalazł następnie pełne potwierdzenie w zeznaniach świadka M. B.,
- co do zasady relacje M. T. i R. S. były konsekwentne i zgodne, co do wyżej wskazanych rozbieżności w szczegółach wyżej wskazano, iż sprzeczności te zostały usunięte lub były to po prostu sprzeczności pozorne,
- relacje te pochodziły od przestępców, jednakże okoliczność ta nie może powodować, iż takie źródła dowodowe jedynie z tej przyczyny miałyby być wykluczone, w takiej sytuacji prowadzenie postępowań karnych przeciwko grupom przestępczym, gdzie praktycznie nie ma innych dowodów, byłoby niemożliwe,

- udzielając informacji M. T. i R. S. sami siebie również obciążyli, jeszcze raz można powtórzyć, iż (...) obciąży się podając okoliczności, które nie były znane prokuratorowi, podał też, że był dużym hurtownikiem narkotyków, także R. S. obciążył się chociażby w zakresie w/w okoliczności dot. (...).

Wreszcie dodać trzeba, że ocena zeznań świadka R. S. w innym postępowaniu karnym nie powoduje, iż także w niniejszym postępowaniu powinna być ona powielona. Sąd nie jest związany oceną dowodów dokonaną przez inny sąd karny w innej sprawie.

W pełni wiarygodne były zeznania świadka **M. B.**, to jest osoby, która współpracowała w zakresie obrotu narkotykami z M. T. i R. S.. Zeznania tego świadka były spójne, jednoznaczne i przekonujące, a przy tym korespondowały w pełni z relacjami dwóch wyżej wymienionych świadków. Zeznania M. B. były też szczere i bezstronne, przyznał on bowiem, że nie zna oskarżonego i nie jest w stanie rozpoznać współnika M. T. i R. S..

Na przymiot wiarygodności zasługiwały także zeznania świadków **I. G. (J.)** i **P. G.**, dzieci M. G., która wynajęła dom, a później garaż W. S. (1). Zeznania dwojga w/w świadków były konsekwentne, stałe, spójne i logiczne, a także korespondowały z wyjaśnieniami i zeznaniami M. T. i R. S.. Zeznania tych świadków były też szczere o tyle, że podali oni to co widzieli i zapamiętali, wskazali chociażby, iż nie wiedzą co działo się w garażu, słyszeli jedynie odgłosy pracującej maszyny lub zapach wydobywający się z garażu po odjeździe mężczyzn wynajmujących tą nieruchomości.

Jedynie częściowo wiarygodne były zeznania świadka **S. J. (1)**, pracownika gorzelnii w L., zatrudnionego przez W. S. (1). Należy zaznaczyć, że świadek ten potwierdził zeznania R. S., że w dniu dostarczenia tabletkarki W. S. (1) przyjechał do S. jednym samochodem z R. S.. Sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka w zakresie w jakim podał on, iż gorzelnię prowadził R. S., który również wynajął garaż, gdzie znajdowała się tabletkarka. Niewiarygodne były te zeznania we fragmencie, w którym świadek zaprzeczył, jakoby woził tabletki ze S. do gorzelnii w L.. Zeznania te pozostawały bowiem w jaskrawej sprzeczności z relacjami świadków M. T. i R. S.. Także w świetle zasad doświadczenia życiowego było mało prawdopodobne, aby S. J. (1) i M. G. nie wiedzieli do czego wykorzystywana była maszyna znajdująca się w ich garażu. W ocenie Sądu, zeznania świadka S. J. (1) obliczone były na uniknięcie bądź zminimalizowanie odpowiedzialności karnej grożącej oskarżonemu W. S. (1).

Także zeznania świadek **M. G.** były więc niewiarygodne w zakresie w jakim podała ona, iż nie wiedziała co dzieje się w domu i garażu na terenie jej posesji, a nieruchomości te wynajął R. S.. Znamienne było, że M. G. w swoich zeznaniach nie wspominała o W. S. (1) lub chociażby o osobie o imieniu W., W., pomimo że o mężczyźnie takim zgodnie zeznawali I. G. i P. G.. W ocenie Sądu, świadek M. G. celowo w swojej relacji starała się nie wspominać o osobie oskarżonego.

Na wiarę nie zasługiwały zeznania świadków: **D. L.** (k. 84-85 i 628 w zw. z k. 1770v), **Ł. H.** (k. 108-110, 249-250 i 701 w zw. z k. 1770v) i **M. A.** (k. 367-369 i 699v-700v w zw. z k. 1770v), którzy zaprzeczali, jakoby wiedzieli cokolwiek na temat przestępczej działalności oskarżonego związanej z narkotykami, w tym z produkcją tabletek ecstasy oraz podali, że gorzelnię w L. prowadził R. S., a W. S. (1) był tam jedynie pracownikiem. Świadczenie ci jako znajomi oskarżonego ewidentnie chcieli w ten sposób chronić go przed grożącą mu odpowiedzialnością karną, zwłaszcza, że sami mogli być w jakimś zakresie zaangażowani w nielegalny proceder, jak wynikało z zeznań świadków M. T. i R. S., a także świadka I. J., która wspominała o mężczyźnie o imieniu Ł., którego widywała w okresie, gdy jej matka wynajmowała dom i garaż w S. przy ulicy (...). Nie bez znaczenia jest również to, że jak wynikało z wyjaśnień samego oskarżonego, świadkowie M. A. i Ł. H., pomagali mu, gdy się ukrywał dowożąc rzeczy i paszport. Sąd nie dał więc wiary zeznaniom tych świadków, ponieważ były sprzeczne z relacjami M. T., R. S. i I. J. (G.).

Zeznania świadków **P. P.** (k. 713 w zw. z k. 1770v), **M. P.** (k. 940 w zw. z k. 1770v) i **S. Ł.** (k. 1760v-1761v) nie wniosły nic istotnego do niniejszej sprawy.

Wartość dowodowa opinii z zakresu chemii wydanej przez Laboratorium Kryminalistyczne KWP we W. oraz pozostałych dokumentów ujawnionych podczas rozprawy głównej nie była kwestionowana przez żadną ze stron niniejszego postępowania karnego i nie budziła też żadnych wątpliwości Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie i omówionego wyżej materiału dowodowego nie budziło żadnych wątpliwości Sądu, iż oskarżony W. S. (2) w okresie od stycznia 2005 r. do czerwca 2007 r. w S., P. i S. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczyniwszy sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z R. S. ps. (...) i inną ustaloną osobą wbrew przepisom ustawy wprowadzał do obrotu i uczestniczył w obrocie znaczną ilość substancji psychotropowych w ten sposób, że:

- w okresie od stycznia 2005 r. do stycznia 2006 r. działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą nabył za pośrednictwem tej ustalonej osoby od ustalonego mężczyzny o ps. (...) łącznie nie mniej niż 50 kilogramów amfetaminy i nie mniej niż pięciokrotnie po zmieszaniu tej znacznej ilości substancji psychotropowej z glukozą i stearynianem magnezu oraz nadaniu jej postaci tzw. tabletek „ecstasy” przy użyciu tabletkarki wyposażonej w matryce, wprowadził ją do obrotu pod postacią tabletek z logo wiśni i krzyży w ilości nie mniejszej niż 500.000 sztuk,
- w okresie od stycznia 2006 r. do czerwca 2007 r. działając wspólnie i w porozumieniu z R. S. nabył od ustalonego mężczyzny o ps. (...) za pośrednictwem R. S. substancję psychotropową w postaci 3, 4 metylenodioksymetamfetaminy ((...)) w ilości nie mniejszej niż 500 gramów celem wprowadzenia jej do obrotu pod postacią tzw. tabletek „ecstasy”,
- w tym samym okresie trzykrotnie wprowadził do obrotu – sprzedał temu ustalonemu mężczyźnie o ps. (...) za pośrednictwem R. S. substancję psychotropową – amfetaminę oraz 3, 4 metylenodioksymetamfetaminy ((...)) w postaci uzyskanych przy użyciu w/w tabletkarki tzw. tabletek „ecstasy” w łącznej ilości nie mniejszej niż 60.000 sztuk.

Takim zachowaniem oskarżony wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w pierwotnym brzmieniu w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.

Zachowaniem swoim oskarżony nie wyczerpał natomiast znamion przestępstw z art. 54 ust. 1 i 2 pkt 1 i 2 oraz z art. 53 ust. 1 i 2 w/w ustawy.

Za zbrodnię z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii odpowiada ten kto wbrew przepisom ustawy, wytwarza, przetwarza albo przerabia środki odurzające lub substancje psychotropowe albo przetwarza słomę makową jeżeli przedmiotem czynu jest znaczna ilość środków odurzających, substancji psychotropowych albo słomy makowej lub czyn ten został popełniony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej.

W tym wypadku kluczowe znaczenie mają znamiona przedmiotowe w/w przestępstwa opisane jako „wytwarzanie”, „przetwarzanie” i „przerabianie” substancji psychotropowych. W niniejszej sprawie zarzucono oskarżonemu „przetwarzanie” substancji psychotropowych. Definicja znamienia „przetwarzanie” znajduje się w art. 4 pkt 19 cyt. ustawy. Przepis ten stanowi, iż określenie „przetwarzanie” oznacza czynności prowadzące do przemiany środków odurzających, substancji psychotropowych lub prekursorów na inne środki odurzające, substancje psychotropowe lub prekursory albo na substancje niebędące środkami odurzającymi, substancjami psychotropowymi lub prekursorami. W niniejszej sprawie oskarżony nie dokonywał żadnej przemiany substancji psychotropowych w inne substancje będące lub nie będące substancjami psychotropowymi. W. S. (1) uczestniczył jedynie w obrocie i wprowadzał do obrotu substancje psychotropowe – amfetaminę i (...). Wymieniony zmieniał jedynie postać substancji psychotropowej, to jest nabywał amfetaminę w postaci proszku i następnie mieszał ją z glukozą i stearynianem magnezu, po czym nadawał tej amfetaminie postać tabletek. Poprzez wytworzenie tych tabletek zwiększał swoje zyski, sprzedawał amfetaminę drożej, ale cały czas była to ta sama substancja psychotropowa – amfetamina, nie zmieniała się pod względem chemicznym, pod względem działania na organizm osób zażywających te substancje. Podobnie oskarżony z (...),

która miała postać dużej grudki wytworzył tabletki, ale nie doszło przez to do przemiany tej substancji na inną. Taka przemiana miałaby miejsce np. w sytuacji przemiany (...) w amfetaminę albo odwrotnie, albo przemiany (...) w inną substancję nawet taką, która nie jest narkotykiem. W niniejszej sprawie nie dochodziło jednak do takich przemian z proszku lub dużej grudki robiono jedynie tabletki nic więcej z tymi substancjami się nie działo. Osoby uczestniczące w obrocie narkotykami często dosypują do narkotyków np. amfetaminy jakiegoś innego proszku (glukozę, mąkę itp.), aby zwiększyć masę i objętość narkotyku, a tym samym swoje zyski, działania takie nie oznaczają jednak, że przetwarzają tą amfetaminę w inną substancję psychotropową, cały czas jest to ta sama amfetamina jedynie gorszej jakości, ponieważ dodano do niej tzw. wypełniaczy.

Zachowanie oskarżonego tym bardziej nie wyczerpało znamion wytwarzania substancji psychotropowych (zob. art. 4 pkt 35 ustawy) oraz przerabiania substancji psychotropowych. „Przerabianie” to otrzymywanie mieszanin środków odurzających, substancji psychotropowych lub prekursorów oraz nadawanie tym środkom lub substancjom postaci stosowanej w lecznictwie (art. 4 pkt 20 w/w ustawy). Oskarżony nie sporządzał mieszanin środków odurzających, substancji psychotropowych lub prekursorów, dodawał jedynie do substancji psychotropowych w/w wypełniaczy – stearynianu magnezu i glukozy. Nie wytwarzał też produktów leczniczych w rozumieniu Prawa farmaceutycznego (zob. Komentarz do art. 53 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii pod redakcją Andrzeja Ważnego, LexisNexis 2013).

Mając na względzie wyżej wskazane okoliczności, Sąd w punktach I i II wyroku uniewinnił oskarżonego W. S. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 54 ust. 1 i 2 pkt 1 i 2 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. oraz z art. 53 ust. 1 i 2 tej ustawy w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.

Oskarżony wyczerpał jedynie znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. Za występki ten odpowiada kto wbrew przepisom ustawy wprowadza do obrotu środki odurzające, substancje psychotropowe lub słomę makową albo uczestniczy w takim obrocie, jeżeli przedmiotem czynu jest znaczna ilość środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej.

Oskarżony nabywał od mężczyzny o ps. (...) za pośrednictwem M. T. amfetaminę (łącznie nie mniej niż 50 kg), a następnie po nadaniu tej amfetaminie postaci tzw. tabletek ecstazy wprowadził ją do obrotu – sprzedając te tabletki na terenie P. również za pośrednictwem M. T. M. B. oraz sprzedając je na terenie I. nieustalonym osobom. Ponadto Oskarżony nabył za pośrednictwem R. S. nie mniej niż 500 gramów (...) od w/w M. B., nadto wprowadził do obrotu amfetaminę i w/w (...) w postaci tabletek ecstazy w ilości nie mniejszej niż 60.000 sztuk – sprzedał je za pośrednictwem R. S. M. B..

Przy tym oskarżony działał w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, a więc działał czynem ciągłym opisanym w art. 12 k.k.

Dodatkowo wymieniony uczynił sobie z popełnienia tego przestępstwa stałe źródło dochodu. Systematycznie nabywał bowiem substancje psychotropową i po nadaniu jej w/w postaci tabletek wprowadzał ją do obrotu zbywając na terenie P. i I.. Osiągał w ten sposób stałe dochody w okresie popełnienia przedmiotowego czynu. Przy czym w tym celu zorganizował tabletkarkę, wynajął miejsce, gdzie maszyna ta mogła pracować i nawiązał współpracę z M. T., który miał dostęp do amfetaminy i miał możliwość zbytu dużych ilości tabletek ecstazy.

Nie ulega też wątpliwości, iż przedmiotem tego czynu była znaczna ilość substancji psychotropowych. Oskarżony wprowadził bowiem do obrotu substancję psychotropową pod postacią nie mniej niż 560.000 sztuk tabletek ecstazy. Tabletkami tymi mogło się odurzyć 560.000 osób.

W punkcie III wyroku Sąd uznał więc oskarżonego W. S. (2) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w pierwotnym brzmieniu w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w pierwotnym brzmieniu w zw. z art. 65§1 k.k. i art. 64§2 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. oraz art. 33§1 i 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym

do 8 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4§1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych.

Sąd zastosował wobec oskarżonego ustawę z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w pierwotnym brzmieniu, gdyż zgodnie z art.4§1k.k., była ona względniejsza dla oskarżonego, do dnia 8 grudnia 2011 r., przepis art.56 ust. 3 przewidywał bowiem łagodniejszą karę pozbawienia wolności (do 10 lat). Ponadto zastosowano art. 33§1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 8 czerwca 2010 roku, ponieważ przewidywał on maksymalną liczbę 360 stawek dziennych (obecnie jest to 540 stawek dziennych).

Wymierzając karę Sąd kierował się treścią art. 53 k.k. Jako okoliczności obciążające Sąd uwzględnił długi okres przestępczej działalności oskarżonego, ogromną ilość wprowadzonych do obrotu substancji psychotropowych, zaplanowany i przemyślany sposób działania, z chęci łatwego zysku oraz fakt zaopatrywania w narkotyki grup przestępczych.

Jako okoliczności odciążające Sąd uznał dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz pozytywną opinię środowiskową.

Zdaniem Sądu wymierzone wobec oskarżonego kary są adekwatne do stopnia jego winy i dużej społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Osiągną także cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego, uwzględniają ponadto potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Dodać należy, że oskarżonemu przypisano występki zagrożony karą do 10 lat pozbawienia wolności, a nie zbrodnię zagrożoną karą od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. Miało to oczywiście konsekwencje w wymiarze kary, która została orzeczona w rozmiarze znacznie łagodniejszym niż w pierwszym wyroku wydanym w niniejszej sprawie.

Określając wysokość jednej stawki dziennej grzywny Sąd uwzględnił możliwości majątkowe i zarobkowe oskarżonego, a także okoliczność orzeczenia przepadku korzyści osiągniętej z popełnionego przestępstwa w kwocie 224.000 złotych. Wysokość tej korzyści Sąd ustalił przyjmując, że oskarżony ze sprzedaży łącznie 560.000 sztuk tabletek ekstazy, które sprzedawane były najtaniej, jak to wynika z zeznań świadków M. B. i R. S. po 0,80 zł za sztukę, uzyskał łącznie 448.000zł, przy czym kwotą tą dzielił się najpierw z M. T. (za wyprodukowane z nim 500.000 sztuk tabletek), a później z R. S. (za wyprodukowane z nim 60.000 sztuk tabletek). Sąd czynił w tym zakresie ustalenia jak najbardziej korzystne dla oskarżonego.

Dodać też trzeba, że przy wymiarze kary oraz środka orzeczonego na podstawie art. 45§1 k.k. uwzględniono też treść art. 443 k.p.k.

Na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych, które służyły oskarżonemu do popełniania przestępstwa w postaci: urządzenia elektryczno mechanicznego koloru kremowego do produkcji tabletek, 2 lejów wysypowych wykonanych z blachy nierdzewnej wraz z dwoma uchwytnymi wykonanymi z metalu, 34 stalowych matryc z symbolem krzyża, 36 stalowych matryc z symbolem wisienki, 5 sztuk masek przeciwpylowych, torby foliowej koloru czarnego z zawartością białego proszku i wagi elektronicznej.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisów powołanych w punkcie VI wyroku. Oskarżonego obciążono 1/3 wydatków, ponieważ od dwóch czynów został on uniewinniony.

SSO Robert Rafał Kwieciński